



grzegorz.janusz@poczta.umcs.lublin.pl

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz, prof. zw.

Ocena

rozprawy doktorskiej magister Magdaleny Bewicz, *Aktywność wyborcza polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii wobec wyborów w Polsce*, Łódź 2019, stron 246 + 54 strony aneksu, przygotowanej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego pod opieką naukową promotora prof. zw. dr. hab. Alicji Stępień-Kuczyńskiej i przy udziale promotora pomocniczego dr Agaty Włodarskiej-Frytkowskiej

Przedmiotem rozprawy doktorskiej magister Magdaleny Bewicz jest opis i analiza aktywności wyborczej. Temat rozprawy jest sformułowany jest w zasadzie prawidłowo a określenie pola badawczego uważam za w pełni zasadne, gdyż dotychczasowe wyniki badawcze odnoszące się do preferencji wyborczych Polaków w Wielkiej Brytanii, w kontekście wyborów w Polsce, nie doczekały się szerszej analizy oraz miały charakter przyczynkarski. Co prawda tytuł rozprawy sugeruje szersze odniesienie się do udziału Polaków w Wielkiej Brytanii w wyborach w Polsce, a nie tylko do wyborów prezydenckich w 2015 r. (rozdział VI), z porównaniem zachowań w wyborach prezydenckich w 2010 i 2015 roku (rozdział VII), ale kwestia ta została uszczegółowiona w postawionych pytaniach badawczych oraz w strukturze rozprawy. Wybór tematu, jak wskazano wyżej, uważam za prawidłowy, choć kwestią dyskusyjną może być, czy w tytule winno się określić „polskich emigrantów”, czy „polskich imigrantów”. Bardziej właściwe, z punktu widzenia państwa pobytu, byłoby „polskich imigrantów”. Jednakże mając na uwadze, że w rozprawie rozpatrywane są odniesienia migrantów wobec państwa pochodzenia a nie pobytu, akceptuję użyte określenie, gdyż bardziej oddaje istotę badanego problemu. Wspomniane zastrzeżenie, że temat rozprawy *sformułowany jest w zasadzie prawidłowo* odnosi się do relacji między tytułem rozprawy a jej

strukturą. Akceptując przyjęte przez Doktorantkę rozwiązanie w zakresie tematu i struktury uważam, że lepszym tematem byłby dla tej rozprawy *Polacy w Wielkiej Brytanii wobec wyborów prezydenckich w Polsce w roku 2010 i 2015*. Jednakże nawet dotychczasowe sformułowanie tematu oddaje istotę problemu badawczego.

Sam temat badawczy wymagał podjęcia kilku wątków związanych m.in. z procesami migracyjnymi, wyborami, zachowaniami wyborczymi, preferencjami wyborczymi.

Stąd też recenzowane opracowanie ma charakter oryginalny, odnosząc się do problemu w niewielkim stopniu opracowanego w badaniach. Rozprawa, odnosząc się do właściwie sformułowanego problemu badawczego ma charakter monograficzny. Decyduje o tym kompleksowe omówienie i analiza określonego w tytule rozprawy obszaru badawczego. Struktura pracy jest prawidłowa i obejmuje wstęp, siedem rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spis tabel i wykresów (który zwyczajowo raczej umieszczamy przed bibliografią, a nie po niej), aneksy zawierające rozpisanie wyników badawczych Doktorantki w formie wykresów. Sama struktura pracy ujęta jest na zasadzie problemowej z elementami chronologii. Rozdziały zostały pogrupowane w trzech częściach:

- część I *Migracje i zagadnienia teoretyczno-definicyjne* zawiera dwa rozdziały (rozdział I *Migracje w ujęciu teoretycznym*, rozdział II *Migracje w ujęciu politologicznym*);
- część II *Metody badawcze i przedmiot badań* (rozdział III *Analiza procesów migracyjnych w ujęciu empirycznym*, rozdział IV *Charakterystyka społeczno-ekonomiczna profilu migrantów polskich w Wielkiej Brytanii*, rozdział V *Badania sondażowe*);
- część III *Zachowania wyborcze emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii w czasie wyborów prezydenckich 2015* (rozdział VI *Wyniki i dyskusja wyników badań*, rozdział VII *Analiza porównawcza zachowań wyborczych Polaków w Wielkiej Brytanii podczas wyborów prezydenckich 2010 i 2015 w kraju pochodzenia*).

Jak wynika ze struktury w rozprawie zawarte zostały rozdziały o charakterze teoretycznym, metodologicznym oraz związane bezpośrednio z tytułem rozprawy. Można byłoby się zastanawiać, czy tak rozbudowana część teoretyczno-metodologiczna była niezbędna w rozprawie, ale jest to wybór Doktorantki, który akceptuję.

Bardzo dobrze oceniam uwagi Autorki, opis i analizę zawarte zwłaszcza w rozdziałach IV, V, VI oraz VII. Uważam zresztą, że te rozdziały wnoszą wiele istotnych informacji i ustaleń dla badaczy problemów migracji oraz zachowań wyborczych Polaków na obczyźnie.

W rozprawie wykorzystano liczne tabele i wykresy. Materiał zawarty w tabelach i wykresach, który w części stanowi opracowanie własne Doktorantki, został omówiony co zaliczam także na plus tej rozprawy. Należy podkreślić, że część materiału analitycznego, wykorzystanego w tabelach i wykresach, stanowi efekt badań ankietowych przeprowadzonych przez Doktorantkę wśród Polaków



w Wielkiej Brytanii i ma charakter oryginalny. Niezależnie od wykresów zamieszczonych w tekście rozprawy to w aneksie na 54 stronach (strony nienumerowane) zamieszczono liczne wykresy ilustrujące tezy Doktorantki. Chyba nadmiar wykresów spowodował, że przy odwoływaniu się przez Doktorantkę w treści rozprawy do wykresów nie udało mi się w przekazanym mi egzemplarzu części z nich znaleźć, m.in. wskazanych na str. 114 i 115 wykresów: 4.16a, 4.16b, 4.17, na str. 116 wykresów 4.18a, 4.18b, 4.19a, 4.19b, na str. 119 wykresu 4.21, na str. 120, wykresów 4.20a, 4.22b, na str. 123, wykresu 4.24 oraz na str. 124, wykresu 4.25.

W rozprawie Doktorantka przedstawiła oraz prawidłowo określiła i uzasadniła przesłanki decydujące o wyborze tematu (str. 3 – 7). Prawidłowo też określiła i uzasadniła cele i pytania badawcze (str. 5 – 6, także str. 66 – 67, str. 105) oraz hipotezy badawcze (str. 68 – 70) warunkujące łącznie pole badawcze rozprawy. Omówiona została również metodologia rozprawy oraz zastosowane w rozprawie metody badawcze (str. 6 – 7, także cały rozdział 3.3., tj. str. 70 i n.). Wskazano m.in. wykorzystanie w rozprawie metody statystycznej, porównawczej, instytucjonalno-prawnej, badań kwestionariuszowych, analizy systemowej oraz metody historycznej (s. 6). Wskazana metoda historyczna, wprowadzona swego czasu do metodologii dyscypliny nauk o polityce, budzi jednak pewien problem, gdyż nie ma tak naprawdę jednej metody historycznej – tak jak i nie ma jednej metody prawnej, socjologicznej, czy wreszcie politologicznej. Możemy tu co najwyżej mówić o podejściu historycznym obejmującym ukazywanie genezy zjawisk i procesów. Biorąc jednak pod uwagę, że historycy oburzający się na używanie określenia „metoda historyczna”, sami wśród metod wskazują też metodę socjologiczną, można takie określenie metody, z pewnym zastrzeżeniem, zaakceptować.

W rozprawie nie zostały określone cezury pracy, które intencjonalnie wynikają z wejścia Polski do Unii Europejskiej i pojawienia się od 2004 licznej emigracji do Wielkiej Brytanii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na emigrację po 2008 r. (str. 3).

Dość ogólnikowo została potraktowana baza źródłowa rozprawy. Mimo wykorzystania licznych aktów prawnych, raportów oraz danych statystycznych brytyjskich i polskich, monografii, artykułów i części prac zbiorowych, źródeł internetowych oraz czasopism to we Wstępie brak jest omówienia bazy źródłowej (tak przy okazji to jest błąd w dacie wydania pozycji mojego autorstwa z 2011 r. – jest 2007 r.). Bibliografia jest bardzo bogata obejmując źródła w języku polskim i angielskim. Jest to imponujący zbiór źródeł, zarówno w aspekcie zagadnień ogólnych, jak i wyspecjalizowanych, a odnoszących się do tematu rozprawy. Przeprowadzoną kwerendę źródeł oceniam bardzo wysoko. Szczególnie cenne dla prowadzenia badań okazały się wywiady kwestionariuszowe i osobiste przeprowadzone przez Doktorantkę, a omówione w rozdziale V oraz poddane analizie w rozdziałach VI i VII.

Generalnie prawidłowo stosowane jest w rozprawie cytowanie źródeł. Przypisy mają charakter zarówno źródłowy, wyjaśniający, jak i rzadziej polemiczny. Stosowane jest też skrótowe cytowanie źródeł. W zakresie



skrótowego cytowania źródeł w przypisach nasuwają się następujące uwagi; Autorka nie zawsze konsekwentnie stosuje zarówno formę skrótowego cytowania, obejmującą autora oraz „op.cit.”, jak również w odniesieniu do formy *Ibidem*. Odnoszą się te uwagi do stosowania w części przypisów tylko nazwiska autora, a w innych nazwiska tego samego autora uzupełnionego o skrót op.cit. Ponadto cytowana pozycja Piotra Eberhardta (przypis 15) jest nieczytelna, gdyż na str. 13 podane są dwa opracowania tego autora (przypis 12 i 14), a na str. 14 w przypisie 15 podane jest „P. Eberhardt, s. 45” – którego opracowania to cytowanie dotyczy? Podobna uwaga dotyczy publikacji Johna W. Creswella na str. 86, przyp. 240, gdyż pojawia się pytanie, której publikacji Creswella dotyczy opis: czy z przypisu 230, czy z przypisu 239? Na str. 25, przypis 64, użyte jest „J.E.Taylor, ibidem” zamiast stosowanego wcześniej nazwiska autora i „op.cit.”. Podobnie str. 30 przypisy 82 i 83, przy czym w przypisie 83 powinno być *Ibidem*. Na str. 83 w przypisie 231 winno być *Ibidem, s. 164*. Bardzo różny opis bibliograficzny zastosowany został w poszczególnych przypadkach cytowania artykułu Ernesta Geорга Ravensteina opublikowanego na łamach „Journal of the Royal Statistical Society”, Vol. 52, No. 2. (June, 1889). Na str. 23, przypis 52 podana jest numeracja „52/2”, na str. 117, przypis 309 podana jest „nr 52., 1989”, a w bibliografii na str. 240 „52/2, 1989”. Właściwe cytowanie to: „Vol. 52, No. 2. (June, 1889)”. Sam Ernest George (Ernst Georg) Ravenstein używał zawsze obu imion, stąd niewłaściwe jest użycie na str. 117 (przypis 309) jego nazwiska jako E. Ravenstein.

Są to jednak, przy ogólnym prawidłowym cytowaniu, drobne uwagi nie naruszające mojej bardzo dobrej oceny umiejętności warsztatowych Doktorantki.

Generalnie właściwie stosowana jest w rozprawie siatka pojęciowa z zakresu nauk o polityce. Drobne uchybienia, wskazane niżej, nie naruszają ogólnej oceny pozytywnej właściwego stosowania terminologii. Język rozprawy jest komunikatywny, aczkolwiek w pracy widać pewien pośpiech. Efektem są liczne literówki (np. na str. 120 błąd w dacie: jest 2204, winno być 2004) oraz błędy stylistyczne (np. różnice w zakresie stylu początku i końca zdania). Doktorantka pisze o sobie raz sobie „autor”, a raz „autorka” (np. str. 28 – przyp. 70 i 71). W rozprawie stosowany jest zapis dziesiętny lat w formie obecnie już nie używanej, np. *lat. 70-tych, w latach 90-tych* (str.26 i n.). Obecnie stosuje się zapis *lat 70. XX w., w latach 90. XX w.*. Nadużywane jest określenie „kraj” zamiast właściwego dla nauk o polityce określenia „państwo”. Wadliwie określane są rzeczowniki policzalne, do których w rozprawie stosowane jest określenie „ilość” (stosowane do rzeczowników niepoliczalnych) zamiast właściwego określenia „liczba”, np. osób (stosowanego do rzeczowników policzalnych) – str. 58, 75, 76, 116, 117 (przy czym tu odnośnie do kobiet jest użyte określenie liczba, a do mężczyzn ilość), str. 121, 173, 179 i n. Błędnie używane jest łacińskie określenie „w ścisłym tego słowa znaczeniu”, gdyż zamiast *sensu stricto*, albo w innym znaczeniu *stricte*, stosowane w pracy jest określenie *sensus stricte* (m.in. str. 44, 87, 88, 91 – na str. 104 użyto już



prawidłowej formy *stricte*). Sam wyraz *sensus* w łacinie ma odrębne znaczenie niż w zastosowanym w rozprawie połączeniu.

W rozprawie zachowano rozdzielność treści rozdziałów przy zachowaniu ciągłości narracji. W efekcie w pracy nie występują powtórzenia treści, a sporadyczne odwołanie się do wcześniejszych treści było uzasadnione.

Wskazane poniżej uwagi do treści rozprawy mają po części charakter polemiczny, a po części wyjaśniający.

Jak zaznaczono wyżej **Wstęp** jest opracowany prawidłowo i spełnia wymogi stawiane wprowadzeniu do rozprawy doktorskiej, poza uwagą odnoszącą się do omówienia źródeł. Metodologia badań została przy tym omówiona nie tylko we Wstępie, ale szczegółowo w odrębnym rozdziale III, zaś kwestie teoretyczne w rozdziale I oraz II. Tak rozbudowane rozdziały o charakterze teoretyczno-metodologicznym są rzadko spotykane w pracach doktorskich i oceniam takie ujęcie bardzo dobrze.

W **rozdziale I** zatytułowanym *Migracje w ujęciu teoretycznym* omówiona została definicja migracji i jej klasyfikacja, teoria pull-push, modele migracji, współczesne problemy badań nad migracjami. Rozdział ten oceniam bardzo dobrze, gdyż Doktorantka właściwie zaprezentowała problem w ujęciu teoretycznym. Interesujące jest określenie modeli migracji (str. 18). Właściwe i bardzo dobre są uwagi dotyczące problemów z analizą danych statystycznych odnoszących się do migrantów i mniejszości (str. 33 i n.).

Opisując teorię migracji niewłaściwie przypisuje Doktorantka stworzenie teorii *pull and push* E. G. Ravensteinowi, który opracował podstawy teoretyczne i opisał uwarunkowania migracji, ujmując je w tzw. *siedmiu prawach migracji*. Swoją teorię migracji, dotyczącą przemieszczeń w ramach Wielkiej Brytanii, zawarł w artykule z 1885 r. *The laws of migration* („Journal of the Statistical Society of London”, Vol. 48, No. 2. (June, 1885), pp. 167–235). W cytowanym na str. 23 w przypisie 52 opracowaniu E.G. Ravenstein rozbudował swoje uwagi odnośnie różnic w migracji w Europie i Ameryce Północnej, opierając je o doświadczenia migracyjne 20 państw. Prawa migracji E.G. Ravensteina, w których nie posługiwał się pojęciem czynników wypychających i przyciągających, zostały przypomniane w latach 60. XX wieku i wtedy określono je jako *push and pull factors* (czynniki wypychające i przyciągające). Koncepcję tych czynników przeanalizował w 1966 r. Everett S. Lee w artykule *A theory of migration* („Demography” 1966, Vol. 3, pp. 47 – 57) tworząc także pewien model tych czynników.

Chyba błędem drukarskim jest informacja o zmniejszeniu się liczby ludności na ziemi do 2050 r. do 450 mln. osób. Raczej dotyczy to Europy a nie całego świata (str. 26).

W **rozdziale II** *Migracje w ujęciu politologicznym* omówione zostało politologiczne podejście do zjawiska migracji, w tym także zachowania wyborcze, polityka migracyjna. Rozdział interesujący i zawierający także własne określenie przez Doktorantkę polityki migracyjnej (str. 44). Zjawiska powiązane z migracją, polityką państwa, zachowaniami wyborczymi analizuje Doktorantka z punktu widzenia nauk o polityce.



Doktorantka opisując napływ osób z zewnątrz do Wielkiej Brytanii pomija liczącą ok. 160 tys. osób (w 1949 r.) polską emigrację polityczną (wojenną) – mimo, że nie jest to zjawisko związane z współczesną brytyjską polityką imigracyjną to warto byłoby już w tym miejscu tę kwestię zaznaczyć (str. 55 i n.), gdyż Wielka Brytania musiała w swojej polityce odnieść się do problemu tak licznej jak na powojenny czas migracji, z którą wiązały się także określone problemy polityczne w relacjach z władzami ówczesnej Polski Ludowej. O tej emigracji wspomniane jest dopiero na str. 100 i n.

Chyba zbyt daleko jest idący wniosek o restrykcyjności postępowania w sprawach uchodźczych (str. 59), gdyż jeśli w Wielkiej Brytanii przyznawalność statusu uchodźczego w 2015 r. (bo nie azylu – to są odrębne pojęcia, choć w UE zostały one pod wpływem niemieckim połączone) wyniosła 35%, to trudno mówić o restrykcyjności postępowania, gdyż przeciętna przyznawalność statusu uchodźczego w innych latach nie przekraczała kilka procent (to zbliżony zresztą poziom do pozostałych państw UE, w których złożono w samym tylko 2015 roku 1,25 mln wniosków).

Doktorantka popełnia błąd, częsty w badaniach migracji w Polsce, ale też i w wypowiedziach polityków, polegający na identycznym traktowaniu przepływu siły roboczej w ramach UE i migracji osób z państw trzecich (str. 58 i n.) – bez rozdzielenia w polityce migracyjnej kwestii przepływu siły roboczej w ramach UE od napływu innych migrantów spoza UE, w tym i uchodźców, trudno dojść do logicznych wniosków, a w tekście obie kwestie są traktowane praktycznie identycznie. Uwaga zawarta m.in. na str. 62 w I akapicie odnośnie do ograniczeń jest zasadna, ale należy pamiętać, że nie była skierowana tylko wobec pracowników z Polski, a ponadto miała na celu uszczelnienie systemu socjalnego w zakresie znajdującym się w kompetencjach państwa członkowskiego, a w zakresie objętym kompetencjami UE była efektem uzgodnień na poziomie unijnym. Nie wpływała natomiast na ogólne reguły unijne swobodnego przepływu pracowników.

Błędne jest określenie, że rokowania w sprawie Brexitu prowadził w imieniu UE szef Rady UE (str. 62/63), gdyż zajmował się tym przewodniczący Rady Europejskiej z zastrzeżeniem pewnych uzgodnień dokonywanych przez aktualnego przewodniczącego Rady Ogólnej UE (w ramach prezydencji).

Raczej nie powinno się stosować do przybyłych w ramach przepływu siły roboczej w UE pracowników polskich i ich rodzin określenia „mniejszość polska”, gdyż określenie to ma inne znaczenie w badaniach – tu ew. można używać określenia grupa (społeczność) polska (str. 62 i n.; także str. 108, 182, 213). Stąd też wynika całkowicie niezrozumiałe określenie, że brytyjskie prawo *nie zapewnia mniejszościom etnicznym, zamieszkującym na terenie państwa udziału w wyborach krajowych* (str. 64). Rodzi się bowiem pytanie kim są te mniejszości etniczne? Prowadząc badania należy uwzględnić terminologię stosowaną w danym państwie i w Wielkiej Brytanii uznaje się za mniejszość etniczną tylko osiadłą od wielu lat w Irlandii Północnej grupę Romów (*Travellers*). Ponadto w praktyce politycznej pojęciem tym obejmuje się też często przybyszy z dawnych kolonii brytyjskich. Nigdy nie spotkałem się



natomiast z zastosowaniem tego pojęcia do innych grup, w tym i do grupy polskiej.

W **III rozdziale** zatytułowanym *Analiza procesów migracyjnych w ujęciu empirycznym* Doktorantka omawia cel pracy oraz problemy badawcze, w tym pytania i hipotezy badawcze oraz prezentuje zastosowane metody i techniki badawcze. Bardzo realistycznie analizuje i uzasadnia mogące mieć miejsce problemy z badaniem fokusowym (*Focus Group Interview*), czy też przy obserwacji uczestniczącej (str. 80 – 82). Nie wiem co prawda dlaczego używa angielskiej nazwy „badania fokusowe” (str. 80), zamiast przyjętej i spolonizowanej nazwy badania fokusowe.

Drobny błąd to zaliczenie nauk o polityce (nauk politologicznych w tekście rozprawy) do nauk humanistycznych, gdyż od 2011 r. należą nauki o polityce do dziedziny nauk społecznych (str. 78, ale na str. 96 już jest prawidłowa klasyfikacja).

W przypadku **rozdziału IV** *Charakterystyka społeczno-ekonomiczna profilu migrantów polskich w Wielkiej Brytanii* zawarta została bardzo dobra analiza rozmieszczenia Polaków w Wielkiej Brytanii oraz uwarunkowań tak licznego napływu Polaków do tego państwa (str. 108 i n.). Analiza społeczności polskiej obejmuje wiele zmiennych, jak płeć, struktura wiekowa, poziom wykształcenia, zatrudnienie. Jest to cenny poznawczo materiał, gdyż mimo istniejących opracowań problemu ma on charakter porządkujący. Interesujący jest rozdział 4.4. zawierający omówienie znaczenia migracji Polaków do Wielkiej Brytanii w ujęciu gospodarczym, ale też społecznym, czy demograficznym.

Niezrozumiały jest przypis 279 (str. 101), gdyż Dziennik Ustaw z 20 grudnia 1991 r. nie zawiera w treści tego numeru Dziennika Ustaw (nr 119), z tego dnia publikacji, wymienionej w tym przypisie ustawy o przesiedleniach. Zresztą taka ustawa nie występuje w polskim porządku prawnym. Sadząc z nietypowej numeracji przepisu tu zacytowanego (*art. 1A pkt 2*) chodzi o opublikowaną w tym numerze Dziennika Ustaw *konwencję dotyczącą statusu uchodźców* z 28 lipca 1951 r. (tzw. konwencję genewską).

Niewłaściwe jest nawet pośrednie wiązanie strefy Schengen z Wielką Brytanią, gdyż Wielka Brytania nie przystąpiła do strefy Schengen (str. 103/104). Sama umowa Schengen nie dotyczyła otwarcia granic, ale zniesienia kontroli dokumentów na granicy państwa członkowskiego, gdyż tak określone otwarcie granic następowało z chwilą członkostwa w Wspólnotach Europejskich, a obecnie Unii Europejskiej (zasada swobody przepływu osób jako jednej z czterech zasad konstytuujących rynek wewnętrzny).

Doktorantka uznaje za wyjazdy krótkookresowe pobyt od 3 do 12 miesięcy, a długookresowe powyżej 12 miesięcy (str. 110). Zgodnie z nomenklaturą unijną wyróżnia się dla obywateli UE krótki okres pobytu do 3 miesięcy (nie wymagający spełnienia żadnych dodatkowych formalności), długookresowy od 3 miesięcy do 5 lat (wymagający uzyskania karty pobytu - *residence card*), oraz stały, tj. powyżej 5 lat (karta stałego pobytu - *permanent residence card*). Stąd klasyfikacja Doktorantki odbiega od klasyfikacji unijnej –

jest to dopuszczalne, ale może rodzić problemy interpretacyjne; kryterium ponad 5 lat pojawia się przy omawianiu zmiennych przeprowadzonego badania (str. 159).

Polemizowałbym z tezą, że tradycja migracji pracowniczych nie jest zakorzeniona w województwach południowych i wschodnich (str. 112), gdyż do drugiej wojny światowej z Galicji miała miejsce bardzo liczna emigracja stała do USA, a z Kongresówki zwłaszcza sezonowa do Niemiec i Francji. W końcu XX w. symbolem wyjazdów zarobkowych stała się gmina Mońki w obecnym województwie podlaskim.

Na str. 123 zawarty jest swoisty *lapsus linguae*; kobiety nie mogą być żonate – tu chyba, w kontekście następnego zdania chodziło o mężczyzn.

W rozdziale V *Badania sondażowe* zawarte zostały wyłącznie przemyślenia i własne oraz analityczne podejście Doktorantki do problemu badawczego, w tym rozdział 5.1. (str. 136 i n.) to omówienie koncepcji wywiadu kwestionariuszowego (bardzo wnikliwe i celowe oraz dobrze przygotowane), zaś rozdział 5.2. (str. 153 i n.) to omówienie badanej próby oraz kryteriów wyboru. W rozdziale 5.3. (str. 158 i n.) zaprezentowany został dobór zmiennych zależnych i niezależnych. Bardzo dobrze oceniam zaprezentowaną w tym rozdziale przez Doktorantkę analizę. Podkreślić należy, że przeprowadzenie dobrych badań kwestionariuszowych w naukach o polityce nie jest łatwym zadaniem. W mojej ocenie Doktorantka wywiązała się z tego zadania prawidłowo.

Z drobnych uwag w tym rozdziale to bardziej celowym byłoby (str. 142, przypis 342) skorzystanie nie ze strony RPO, ale konkretnych przepisów ordynacji wyborczej (wybory z 2010 r.), względnie kodeksu wyborczego (wybory z 2015 r.). Wiąże się z tym moja uwaga odnośnie do użytego określenia *wiek pełnoletności* (str. 142). Określenie to, w kontekście czynnego prawa wyborczego, jest nieprecyzyjne, albowiem pełnoletność może wynikać zarówno z wieku jak i zawarcia małżeństwa, zaś kodeks wyborczy w art. 10 § 1 (Dz.U. 2019, poz. 684, j.t.) posługuje się nie pojęciem pełnoletności, ale wieku (przy czynnym prawie ukończenia 18 lat najpóźniej w dniu wyborów).

W rozdziale VI *Wyniki i dyskusja wyników badań* omówiona została frekwencja wyborcza, deklarowana orientacja polityczna oraz czynniki wpływające na frekwencję wyborczą i deklarowaną orientację polityczną wyborców. Doktorantka dokonała tego na podstawie także przeprowadzonego wywiadu kwestionariuszowego. Jest to jak najbardziej oryginalny materiał, gdyż pozyskany na podstawie badań kwestionariuszowych oraz wywiadów osobistych przeprowadzonych przez Doktorantkę. Jak już wskazane zostało wyżej uwagi swoje Doktorantka odniosła do wyników wyborów prezydenckich w 2015 roku. Uzyskane wyniki zawarto w wykresach i tabelach (także ogólne wyniki wyborcze), które zostały obszernie omówione.

Doktorantka używa, przy analizie profilu kandydatów i popierających ich partii, określenia skrajna lewica, umiarkowana lewica (str. 178 i n.), ale nie definiuje co oznaczają te poglądy i jak rozumiane były przez respondentów, do jakich partii (kandydatów) zostały takie przyporządkowania ideowe przypisane



– zwłaszcza w kontekście informacji na str. 181, czy w wykresie 6.16. Użyte na str. 181 określenie, że Bronisław Komorowski był popierany przez partię *...Platforma Obywatelska, partię, klasyfikowaną jako lewicową...* wzbudza moje bardzo duże wątpliwości co do takiej klasyfikacji Platformy Obywatelskiej (podobnie na następnych stronach, np. str. 204 określenie, że Bronisław Komorowski ma poglądy lewicowe, które budzi też moje wątpliwości).

Dlatego mam prośbę, aby w trakcie publicznej obrony Doktorantka odpowiedziała na pytanie w zakresie ideowego zdefiniowania polskiej sceny politycznej w odniesieniu do głównych partii politycznych (parlamentarnych i pozaparlamentarnych) w kontekście choćby udziału w wyborach parlamentarnych w 2019 r.

W rozdziale VII *Analiza porównawcza zachowań wyborczych Polaków w Wielkiej Brytanii podczas wyborów prezydenckich 2010 i 2015 w kraju pochodzenia* porównane zostały wyniki wyborów prezydenckich we wskazanych latach. Rozdział ten stanowi dobre porównanie wyników tych wyborów obejmując analizę frekwencji, zmiany lojalności i preferencji wyborczych, a tym samym przepływ elektoratu.

Jednakże ta analiza zawiera pewne niedomówienia, np. wskazana na str. 203 zmiana poparcia wyborczego w Birmingham z kandydata PO (2010) na kandydata PiS (2015) wynikała ze zmiany preferencji politycznych, czy też ze zmiany składu elektoratu spowodowanego np. migracją i napływem do Birmingham między 2010 a 2015 rokiem nowych migrantów z Polski? Drugie pytanie jakie przy tym się rodzi, a na które także nie znalazłem w tekście odpowiedzi, to czy respondenci głosowali w 2010 roku w Polsce, a w 2015 roku już w Birmingham, czy też byli już migrantami w 2010 roku, a zmieniły się tylko ich preferencje?

Zakończenie jest obszernym i bardzo dobrym podsumowaniem rozprawy. Brak bezpośredniego odniesienia się w zakończeniu do postawionych hipotez i pytań badawczych, ale uważna analiza treści zakończenia wskazuje, że Doktorantka takie odniesienia zawarła pośrednio w końcowej analizie.

W Zakończeniu (str. 217) zawarte zostało niefortunne określenie, że Wielka Brytania jest (była?) państwem członkowskim UE do 2015 roku, tj. do referendum w sprawie Brexitu. Formalnie, to Wielka Brytania pozostaje członkiem UE do 31 października 2019 r. (termin przedłużony wyjścia z UE), a w 2019 roku na jej terytorium odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego.

Wskazane wyżej uwagi odnośnie do tekstu rozprawy nie rzutują na moją ocenę pozytywną efektów pracy Doktorantki. Stanowią zresztą w większości przypadków uzupełnienie poruszanych przez Doktorantkę w rozprawie problemów, bądź ich uszczegółowienie. Recenzowana rozprawa jest przykładem dobrego opisu i analizy problemu badawczego. Podkreślić chciałbym, że Doktorantka wielokrotnie prezentuje w rozprawie własne oceny. Podniesione wyżej uwagi wskazują natomiast w niektórych przypadkach na konieczność doskonalenia warsztatu badawczego Doktorantki, przemyślenia pewnych tez, a także baczniejszej korekty tekstu. Korekta taka będzie niezbędna w przypadku przygotowania tej pracy do druku – z dokonaniem korekty



merytorycznej oraz dostosowania jej do wymogów pracy publikowanej. Moim zdaniem recenzowana rozprawa winna zostać opublikowana, do czego zachęcam Doktorantkę.

Reasumując stwierdzam, że mgr Magdalena Bewicz wywiązała się z postawionego zadania badawczego, dokonała prawidłowej i obszernej kwerendy bazy źródłowej, przyswoiła sobie dotychczasowy dorobek w zakresie badanego problemu i poszerzyła wiedzę w podjętym temacie badawczym. Wykazała się zarówno umiejętnością opisu, analizy i porównania oraz zastosowania innych metod właściwych w badaniach w zakresie nauk o polityce. Posiadła umiejętność właściwego stosowania warsztatu naukowego, w tym umiejętność badania kwestionariuszowego. Prawidłowo stosuje siatkę pojęciową właściwą dla nauk o polityce. W pracy swojej Autorka postawiła szereg tez ułatwiających przyszłym badaczom problemu pogłębienie badań w zakresie badania preferencji wyborczych, a także społeczności polskich na Obczyźnie.

W tym stanie rzeczy uznaję, że recenzowana rozprawa doktorska magister Magdaleny Bewicz pt. *Aktywność wyborcza polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii wobec wyborów w Polsce* spełnia wymagania określone w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz. 1789 j.t.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce oraz stawiam jednoznaczny wniosek o przyjęcie rozprawy przez Radę Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego i dopuszczenie jej do publicznej obrony.


Prof. dr hab. Grzegorz Janusz

Lublin, dnia 26 sierpnia 2019 r.